Nr. 204 (z dod. por.). Dnia 26 lipca. Piątek. Dnia 14 (26) lipca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci św. Marji Magdaleny;

św. Jacka (po-dominikańskim), św. Karola Boromeusza na Powązkach, w Wilanowie, w Grodzisku i w Kobyłce ku czci św. Anny, matki N. Marji Panny—i

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej ku czci Opatrzności Boskiej. Oprócz tego odprawiać się będzie w tymże kościele dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

System krążenia państw drugorzędnych około berlińskiego słońca „pokoju" jest w obecnem położeniu głównym punktem obserwacji dla astronomów politycznych. Wypadki lub zjawiska epizodyczne, a przynajmniej noszące cechy mniej więcej luźne, chwilami pochłaniają uwagę powszechną; zajęcie to jednakże przemija szybko i zawsze powracamy do zasadniczego pytania, jak się tam kształtuje dalej konstelacja „ligi pokoju".

Wczoraj mieliśmy z tego repertuaru telegraficzne zaprzeczenie, jakoby Turcja przystąpiła do związku trzech mocarstw środkowo-europejskich, dla których prasa niemiecka obrała już stale zaszczytny tytuł *Friedensmaechte*. Przewidziano w owem *démenti* z wysokości dyplomatycznego okólnika Porty otomańskiej, że padyszach nie wiąże się żadnemi przymierzami, albowiem postanowił zachować sobie zupełną swobodę działania w granicach ścisłej neutralności wobec ewentualnych zawikłań. O ile *Corresp. de l'Est*—w danym wypadku źródło depeszy zaprzeczającej—jest rzeczywiście echem wiedeńskiej ambasady tureckiej, obwieszczenie owej swobody działania i neutralności brzmi rzeczywiście imponująco i godne jest nawet powagi Wysokiej Porty. Zachodzi wszakże kwestja, czy ewentualne zawikłania zechcą wywdzięczyć się sułtanowi równą neutralnością wobec jego postanowień; ponieważ zaś jest to kwestja bodaj czy nie „cięższa" od dyplomatycznych okólników Porty, pozostaje więc te ostatnie przyjmować do wiadomości bez zbytniego przejmowania się ich, zresztą bardzo rozsądną treścią.

Nie bez pewnego interesu będzie może komentarz, jaki do ostatniej pogłoski daje *Koeln. Ztng.*

„Z ostatnich doniesień o stosunku Turcji do europejskiej ligi pokoju pokwapiono się tu i owdzie wyciągnąć zbyt pośpieszne wnioski. I tak, wiadomość, że Turcja przystąpiła lub w najbliższej przyszłości zamierza wejść do związku pokojowego, jest w tej formie bądźcobądź mylną. Ani w Berlinie ani w Konstantynopolu nic niewiadomo o podobnym fakcie. Atoli pamiętać trzeba—mówi organ nadreński—cośmy niedawno o stanowisku Turcji wobec tej kwestji mówili, że całokształt polityki sułtana przedstawia się wyraźnie pokojowo, a zatem jest on w pewnym stopniu naturalnym współtowarzyszem mocarstw, mających podobneż cele. Już z tej zasady, a nadto, by Turcji nie przysparzać kłopotu, nie czyniono wcale ze strony Niemiec, lub ze strony któregoś z państw sprzymierzonych żadnych usiłowań, aby Portę pozyskać dla związku pod formą ścisłego traktatu. Państwa sprzymierzone poprzestają dotąd na tem, że sułtan z własnego przekonania jest bliskim ich dążeniom; kwestja przymierza narzuciłaby się dopiero w wypadku zbliżającej się wojny i wtenczas dopiero obydwie strony, po zważeniu wchodzących w grę interesów, zajmą ostatecznie zdecydowane stanowisko."

Urzędowe organa Wiednia i Pesztu ogłosiły w d. 24-ym b. m. sankcjonowane przez koronę uchwały delegacyj wspólnych. Zawotowane kredyta wynoszą w ogólnej sumie 140,957,000 złr. W cyfrze tej mieszczą się: kredyt dodatkowy na cele uzbrojenia w wysokości 2,674,000 i takiż kredyt dodatkowy do przekazanych budżetów z r. 1888-go i 1889-go w sumie 4,561,386 złr. Teraz, gdy sankcja postanowień delegacyjnych nastąpiła, ministerjum wojny przystąpiło do wprowadzenia w życie zamierzonych rozporządzeń, których wykonanie zawisłem było od uchwał parlamentu wspólnego. Pierwszem z tych zarządzeń jest przeniesienie siedziby 10-go korpusu armji z Berna do Przemyśla i dyslokacje, o których doniósł szczegółowo wczorajszy nasz telegram.

Dzienniki austrjackie interesują się dziś głównie przybyciem Milana Obrenowicza do Belgradu. Naturalnie, osią odnośnych rozpraw jest rzucona przez *Times* sensacyjna wieść o śmiałych zamysłach ekskróla powrotu do władzy. *Neue fr. Presse* poświęca tej kwestji sztucznie rozumowany artykuł, w którym przyznaje, że powrót Milana na tron byłby jaknajbardziej pożądany dla Austrji, a przez nią dla Niemiec; nieprawdopodobnem wszelako jest, aby mocarstwa te chciały dać inicjatywę podobnego zwrotu. Gdyby można było przypuścić, że pod wrażeniem niebezpieczeństw zewnętrznych i roztterek wewnętrznych, sami serbowie zaprosiliby Milana do powrotu, Austrja byłaby z tego szczerze uradowaną, sama atoli wprowadzać go nie myśli, przekładając nawet względny spokój sąsiedniego kraju, nad pożar o wątpliwych następstwach, któryby ztąd mógł powstać.

W konkluzji dziennik przychodzi do przekonania, że byłoby pożądanem, aby Milan pozostał w konaku belgradzkim, już nie jako król, lecz w charakterze regenta, atoli nawet do tego skromniejszego celu nie powinien zmierzać drogą „heroicznej próby", poprzestając na spokojnem zjednywaniu sobie serca i opinji narodu.

Że w dzisiejszem położeniu i to nawet jest idealnem marzeniem, zdaje się być rzeczą wyraźną.

S.

Głos Pettenkofera.

W sprawie asenizacji miasta, podniesionej przez inżeniera Rudnickiego, otrzymujemy list następujący:

Szanowny redaktorze!

Artykuły od czasu do czasu ukazujące się w pismach codziennych, poświęcone kanalizacji miasta, odwołują się często do orzeczeń Pettenkofera, jako do jednej z najznakomitszych powag europejskich w tej sprawie.

Jego prace na polu hygjeny, jego odczyty na kongresach, poświęconych zdrowiu publicznemu, wykłady jego, dotyczące asenizacji miast, zyskały mu reputację wybornego znawcy tej dotychczas spornej kwestji, i obydwa obozy przeciwników i propagatorów chętnie powołują się na Pettenkofera, o ile tylko korzystać mogą z jego bogatego doświadczenia dla swoich twierdzeń.

W artykule „o asenizacji m. Warszawy" (*Kurjer warszawski* nr. 189, z d. 11-go lipca r. b.) autor odwołuje się również do świadectwa Pettenkofera, a nawet cytuje dosłownie jego orzeczenie w sprawie kanalizacji w Bazylei, z którego, jak na dłoni, jasno wychodzi, że Pettenkofer ostrzega przed systemem *tout à l'egout*, który w chwili obecnej Warszawa u siebie zaprowadza.

Dla obywateli m. Warszawy, z których niewszyscy mogą być dokładnie poinformowani, o ile prawdziwemi i pewnemi są twierdzenia autora wzmiankowanego artykułu, orzeczenia dra Pettenkofera mogą mieć doniosłość pierwszorzędną.

Gdyby bowiem istotnie obrany został system wadliwy, obciążyłoby to na długie lata kasę miejską, nie dając tych korzyści pod względem zdrowotnym, jakich się spodziewać należało i jakich my się istotnie spodziewamy.

Dla przedstawienia więc czytelnikowi w prawdziwem świetle opinji Pettenkofera w sprawie skanalizowania Warszawy, przetłumaczę list jego, pisany do mnie z powodu artykułu *Kurjera warszawskiego*.

Oryginał zaś, dla wiadomości szanownej redakcji, dołączam.

*

Szanowny panie!

Zacytowany przez przeciwników kanalizacji spławnej ustęp z mojego sprawozdania dla magistratu m. Bazylei sięga r. 1867-go (zob. *Zeitschrift für Biologie*, tom III, str. 292).

Wtedy już kładłem nacisk na konieczność kanalizacji m. Bazylei, sądziłem wszakże z mojego czysto teoretycznego punktu widzenia, że należy nie wpuszczać ekskrementów do kanału, przez co z jednej strony ścieki kanałowe, jako bardziej czyste, przy wpuszczaniu do rzeki nie spowodują jej zanieczyszczenia, a z drugiej strony zachowa się rolnictwu cenny bardzo nawóz.

Gdy od tego czasu zająłem się praktyczną stroną kanalizacji w Monachjum, nabrałem przekonania odmiennego, a mianowicie, że ekskrementów ludzkich (kału i moczu) nigdy w istocie rzeczy odseparować od ścieków kanałowych niepodobna i znalazłem, że zawartość kanałów przy analizie, bez względu na to, czy w danem mieście dozwolone było wpuszczanie fekaljów lub nie, nie przedstawiały poważnej różnicy.

Prócz tego stwierdziłem, że rolnicy do wartości nawozu wagi żadnej nie przywiązują, gdyż właścicielowi domu za nawóz nietylko nic nie płacą, lecz żądają jeszcze wynagrodzenia za odwózkę; fabryki zaś, powstałe do wyrobu pudrety z zawartości dołów kloacznych, nie prosperują i dywidendy nie płacą.

Fakta powyżej przytoczone zmusiły mnie już w roku 1868-ym do odstąpienia od systemu separacyjnego (zob. dzieło: *Das Canal oder Sielsystem in München. Mit 2 Planen, München bei Mainz*).

Jeszcze bardziej stanowczo oświadczyłem się w roku 1870-ym, składając zarządowi m. Frankfurtu n. Menem sprawozdanie na pytanie: „czy ze względu na stosunki miejscowe frankfurckie wprowadzenie odchodów ludzkich do nowo zbudowanych kanałów przedstawia z punktu hygjeny jakiekolwiek wątpliwości lub obawy?" (zob. *Zeitschrift für Biologie*, tom VI, str. 544).

Sześć lat później opublikowałem „16 wykładów o kanalizacji i wywózce" (*16 Vorträge über Canalisation und Abführ. München 1876 bei J. A. Finsterlin*), w których zająłem pozycję *tout à l'egout*, t. j. przemawiając za wpuszczeniem wszystkich bez wyjątku ścieków do sieci kanalizacyjnej (tak, jak to się dzieje w Warszawie).

Przeciwnicy kanalizacji cytują zawsze to, com myślał, gdy obszar mojego doświadczenia był również ograniczony, jak obecnie ich — zamilczają jednak o tem, com w następstwie, dzięki dokładnym badaniom, rozwinął i zmienił.

W Monachjum niestety większość rady miejskiej, pomimo wpływu mojego, zadecydowała niewpuszczanie fekaljów do kanału. W obecnej jednak chwili znaczna ilość radców z liczby oponentów, głosujących poprzednio przeciw wpuszczaniu, żąda obecnie przyjęcia wszystkiego do kanału i być może, że odnośna decyzja w tym roku jeszcze nastąpi.

Można polepszyć warunki zdrowotne danego miasta, zbierając odchody w racjonalnie zbudowanych dołach lub beczkach ruchomych i odwożąc je w następstwie, lecz nie inaczej, jak budując równocześnie sieć kanałów.

Gdy jednakże zdecydowano się raz na budowę kanałów, natenczas nie zależy nic na tem, czy do tej ilości znacznej wód brudnych, jakie prowadzą, dorzucone będą fekalja.

Z poważaniem
Dr. M. v. Pettenkofer.

Monachjum d. 14-go lipca r. 1889-go.

Dalszego ciągu artykułów i uwag krytycznych w tej sprawie tak ważnej, jak kanalizacja naszego miasta, oczekiwać należy z upragnieniem; korzyść z nich będzie tem większa, im mniej autor argumenta swoje naginać zechce do celów ubocznych.

Pettenkofer bowiem stoi jako jeden z pierwszych w szeregu obrońców kanalizacji spławnej, a nie, jak to pragnął przedstawić szanowny autor, po stronie opozycji.

Emil Sokal.

Warszawa 23 lipca 1889 r.

Ze sztuki i z wystawy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż, 23-go lipca.

Jeszcze powodzenie do zaznaczenia—zadanie jedno z najprzyjemniejszych.

Własny portret przyniósł oczywiście szczęście p. Annie Bilińskiej, zanim bowiem odesłany został na miejsce ostatecznego przeznaczenia do muzeum w Krakowie, któremu go autorka ofiarowała, zyskuje jej drugi medal na wystawie powszechnej. Jak słyszę, trzeci medal dostał p. Przepiórski.

W konserwatorjum muzycznem Zygmunt Stojowski, otrzymawszy już pierwszą nagrodę za fugi, pozyskał znów pierwszą nagrodę za fortepian. Dwie pierwsze nagrody, przyznane na jednej sesji uczniowi kończącemu drugi rok w konserwatorjum, to rzecz dotąd niebywała. Wprawdzie pierwsza nagroda za fortepian została przyznana *exaequo* trzem kandydatom, ale dwaj drudzy przebyli już w konserwatorjum cztery i pięć lat.

Paderewski—odznaczenie rzadkie, a wielce pochlebne—został zaproszony przez profesorów konserwatorjum narodowego wespół z nimi do składu sądu w konkursie kobiet-fortepianistek. Trzeba przyznać, że młodemu artyście los sprzyja. Grał on na wystawie powszechnej na fortepianie, wystawionym przez Erarda, a uznanym przez dzielnego wirtuoza za najlepszy instrument, na jakim mu się dotąd grać zdarzyło. Słowa Paderewskiego sprowadziły na ten popis masę ludzi.

Odbył on się w galerji, przytykającej do centralnej halli, przeznaczonej na uroczystości. Niedobrze tu jest grać. Artysta musiał grać dwa razy silniej, niż w zwykłej sali koncertowej. Oprócz nadzwyczajnej wysokości owej galerji, miał tu do walczenia ze zgiełkiem wystawowym, hałasem i skrzypem chodzących i z wrzawą zegarów. Pomimo tych wyjątkowo niedogodnych warunków, potrafił zelektryzować słuchaczów. Zdobył on sobie już miejsce w szeregu wybrańców, tak przez publiczność zepsutych, że dość im pokazać się, aby święcić trjumf, co skłoniło pewnego razu Balzaca do odezwania się temi słowy do George Sanda:

— Naiwni doprawdy jesteśmy, że zadajemy sobie tyle trudu i pracujemy, jak murzyni, kiedy dośćby nam było pokazywać się, aby żyć.

Trzeba przypuszczać, że przyjemniej być musi wystawiać na pokaz swój talent, niż pokazywać samą tylko osobę, ale w Paryżu naprawdę wystawianie na pokaz człowieka, będącego w modzie, samo już starczy do zapełnienia sali.

Mieliśmy tu także na dobrym fortepianie Kerntopfa popis p. Marji Wąsowskiej, powracającej z Londynu, gdzie doznała bardzo gorącego przyjęcia. Wyborowe audytorjum i w Paryżu okazało się dla niej wielce sympatycznem.

Nareszcie Paderewski i Diemer mają w tym tygodniu grać razem na wystawie na tymże samym fortepianie warszawskim.

Francisque Sarcey w dzienniku *Le XIX siècle* powiada, że niezadługo, aby grać na fortepianie, trzeba będzie nosić nazwisko, kończące się na *ski*. Podobnież *National* mówi, że aby mieć powodzenie na polu muzyki, trzeba być polakiem. Nie powiem, aby te wybryki złego humoru nie robiły pewnej przyjemności. Są one jakby stwierdzeniem zwycięztwa. Idźmy dalej po tej drodze, choćby się to nawet miało nie podobać pewnym dziennikom tutejszym. Zresztą, czyż w dziedzinie sztuki zwycięzca nie darzy szczęściem tych, których zwycięża?

Nie jestem dość kompetentnym na to, aby *ex professo* rozwodzić się nad przepyszną wystawą inwentarza, owiec, nierogacizny i ptactwa, świeżo zamkniętej na polach Elizejskich. Byłem tylko obecny przy fotografowaniu laureatów owej wystawy, które pomimo momentalnych aparatów umęczyło fotografów więcej, niż portretowanie ładnej a kapryśnej kobiety. W stanowczej chwili krowy zaczynały w najlepsze ryczeć, koguty trzepotały skrzydłami, wieprze, którym dawano jeść, aby tylko zachowały się spokojnie, potrząsały uszami i ogonami w sposób, mogący doprowadzić do rozpaczy.

Paryż wymyśla dla swoich gości coraz nowe przynęty. Czerwone skóry z Ameryki południowej i tancerki hiszpańskie odrywają uwagę od polityki. Boulanger, nie mogąc wystąpić wszędzie jako kandydat na posła, bo mu na to świeże prawo nie pozwala, stawia swoją kandydaturę do rad jeneralnych w 80-iu departamentach. Ministrowie wyprawiają istne hekatomby z urzędników bulanżystów, a ci pocieszają się znów nadzieją awansu, jaki ich czeka, jeżeli ich przywódca dostanie się kiedy do władzy. Są młode dziewczęta nie umiejące kochać, jak tylko wojskowych, są też narody mające słabość do szlif. Z liczby takich jest Francja. Szuka ona wciąż porucznika, któryby nosił chwałę w tornistrze. Ale porucznik, który obecnie obiecuje jej tę chwałę, stawia wszystko na kartę. Co wieczór można po za wystawą podziwiać wspaniałą reprodukcję wieży Nesle, gdzie damy topiły rano tych, których wieczorem kochały. Jeżeli Boulanger dokaże tego, że będzie kochanym, to zdaje mi się, że niebawem także znajdzie się w wodzie.

Wł. Mickiewicz.

Warszawa u wód.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

W Libawie.

W lipcu.

Korespondencje, do pism publicznych, nadsyłane z miejsc kąpielowych, nie mogą mieć innego zadania, jak zaznajomienie czytelników z warunkami pobytu w danem miejscu i dlatego to odkładając na potem wiadomości o koncertach i zabawach, jakie się tu odbyły lub odbyć mają, rozpocznę od samej Libawy.

Pod względem leczniczym kąpiele tutejsze trzeba zaliczyć do skuteczniejszych z pomiędzy kąpieli morza Baltyckiego, są bowiem położone nie w zatoce, lecz na otwartem morzu, ztąd też i fala bywa tu zwykle dobra i w ciągu np. b. m. morze dwa razy tylko nie miało bałwanów. Najniższa temperatura wynosiła +10° R., a najwyższa +14° R. Powietrze w Libawie przy ciągłym prawie wietrze zachodnim jest czysto morskie.

Są to wszystko zalety Libawy—ma ona za to swoje wady i niedogodności.

Jedną z tych ostatnich jest dla nas wielce niedogodna komunikacja z Warszawą, pociąg bowiem kolei petersburskiej, wychodzący z Warszawy o godz. 10 ej rano, nie łączy się bezpośrednio z pociągiem kolei libawo-romeńskiej, tak że trzeba przenocować w Landwarowie lub Wilnie i dopiero nazajutrz wieczorem o godz. 10½ przybywa się do Libawy. W drodze powrotnej czeka się także w Landwarowie sześć godzin, a że przytem przejazd kosztuje klasą 3-ią 10, a 2-gą 20 rs., więc nie można się dziwić, że warszawiacy wolą wyjeżdżać do Sobót pod Gdańsk, choć kąpiele w Sobotach pod względem skuteczności nie dorównywają podobno tutejszym.

Drugą wielką niedogodnością tutejszą jest trudność dostania mieszkania z pościelą, oraz że mieszkania, według przyjętego tu zwyczaju, wynajmują nie tygodniowo, ale odrazu na cały sezon. Słuszność jednak przyznać każe, że komisja kąpielowa ułatwia wyszukanie stosownego mieszkania, choć, mojem zdaniem, najpraktyczniej jest zamieszkać chwilowo w jednym z hoteli, Petersburskim lub Rzymskim, a troskę wynalezienia mieszkania zdać na faktora, który zawsze znajdzie to, czego komu potrzeba.

Pokoik przyzwoicie umeblowany, o dwóch oknach, można dostać za rubla dziennie; w willach nad morzem za dwa pokoje płaci się od 60-iu do paruset rubli za sezon.

Zupełnie dobre obiady w kurhauzie kosztują 24 rs. miesięcznie, ale w mieście, np. u Wojciechowskiego, można je mieć znacznie taniej. Wiele osób zaopatruje się w nakrycia i każe sobie przynosić obiady do domu.

Wieczorem przy kurhauzie grywa wcale niezła orkiestra. Opłata za prawo słuchania jej wynosi od rodziny na sezon rs. 6—jest ona jednak dowolna, ale nikt się od niej nie usuwa, bo daje wieczorem prawo wstępu do kurhauzu.

Jako miejsce pobytu całej rodziny, a zwłaszcza też na czas dłuższy, Libawa wcale nie jest drogą, tem więcej, że nie ma tu prawie wcale sposobności do wydawania pieniędzy na co innego, jak na życie.

Teatr, t. j. budynek teatralny, istnieje, ale, jak w tegorocznym sezonie, nikt w nim nie grywa. Wycieczek w okolice nie robimy, bo okolic ciekawych lub godnych widzenia dla swojej piękności nie ma.

Kąpiel, przechadzka nad brzegiem morza lub po trawie, wpatrywanie się w fale morza lub przyglądanie się w porcie ładowaniu okrętów, oto całodzienne zajęcie tutejszych gości.

Urządzono już parę razy przedstawienia amatorskie.

Tak więc, pomimo braku nadzwyczajnych rozrywek, czas schodzi tu znośnie, a nawet dla tych, co niekoniecznie potrzebują wrzawy i tłumów, przyjemnie.

P. W.

W Komorowie.

Lipiec.

Co to jest Komorów?—zapyta się może niejeden z czytelników.

Na to odpowiadam, że Komorów jest wsią, położoną o parę wiorst od Pruszkowa, w ktorej dziś już spędza letnie miesiące sporo rodzin z Warszawy, a która za kilka lat tak będzie znaną i ludną, jak Mrozy, Otwock itp.

Goście warszawscy nawiedzają tę miejscowość dopiero od lat paru. Z początku lokowali się po chatach włościańskich, które choć, jak w ogóle w okolicy bliskiej Warszawy, są porządniejsze i czystsze, niż w jakim zapadłym kącie prowincji, nie dawały jednak wygód, do jakich każdy mieszkaniec wielkiego miasta przywykł i które są dla niego konieczną potrzebą.

Że jednak Komorów pod innemi względami, a mianowicie dla łatwej, częstej i taniej komunikacji z Warszawą, dla taniości i obfitości produktów spożywczych na potrzeby kuchni, dla zdrowego i pięknego położenia, ma bowiem i las i rzeczną kąpiel—okazał się wielce dogodnym i tanim, nie odstraszyło to gości, którzy owszem z każdym rokiem w większej liczbie zjeżdżać zaczęli.

Zachęciło to właściciela do postawienia kilku domków u wstępu do lasu, a więc w dobrem miejscu, i zaopatrzenia ich we wszelkie wygody, tak że dziś nikt już i pod tym względem skarżyć się nie może.

Komorów, z powodu bliskości od stacji Pruszków, gdzie w razie niepogody zawsze dostać można furmankę, i rozkładu pociągów, nadaje się wybornie dla ludzi, których obowiązek zmusza do bywania codziennie w Warszawie, a którzy, wysławszy rodzinę na wieś, chcą też sami choć trochę korzystać z willegjatury.

Z takich też składa się przeważnie napływowa ludność Komorowa.

Życie płynie tu cicho i spokojnie.

Przechadzka po pięknym parku lub po lesie, kąpiel w przerzynającej Komorów rzeczce—oto jedyne rozrywki, jakie na miejscu znaleźć można, ale dla tego, kto z Warszawy uciekł przed gwarem, wrzawą i kurzem, wystarcza to chyba zupełnie.

L.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż z powodu częstych błędów, jakie dawały się spotykać w drukowanych przez nakładców prywatnych tabelach losowań pożyczek wewnętrznych, postanowiono na przyszłość zabronić osobom prywatnym wydawania wspomnionych tabel.

= W *Birż. wied.* czytamy, że Towarzystwo dróg żelaznych południowo-zachodnich poleciło inżenierowi N. Bezikowi rozpocząć studja na linji Żmerynka-Mohylów-Nowosielce. Studja na linji Birzuły-Bielce aż do przecięcia z linją poprzedzającą odbywać się będą w r. b. pod kontrolą delegatów z ramienia ministerjów: komunikacyj, finansów i dóbr państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż zamierzone w ciągu bieżącego lata studja na linji kolei syberyjskiej Tomsk-Czelabińsk odłożone zostały do roku przyszłego.

= P. oberpolicmajster zwraca uwagę podwładnej służby, iż niesłusznie udaje się ona do komendantów stacyjnych z żądaniem biletów, złożonych przez żołnierzy zapasowych, pracujących na kolejach, z uwagi, iż dla skontrolowania niższych stopni jest dostateczne przejrzenie świadectw, wydanych żołnierzom zapasowym przez tychże komendantów w zamian złożonych na ich ręce biletów.

= W ubiegłym tygodniu władza policyjna dopełniła rewizji w 114 sklepach i składach żywności; właścicieli 26 sklepów z przyczyny nieporządnego ich utrzymywania pociągnięto do odpowiedzialności. Nadto w obrębie cyrkułów sobornego, jerozolimskiego i na Pradze skonfiskowano mięso, wiśnie, porzeczki, nabiał i ogórki, które odesłano do zakładów dobroczynnych.

= Podczas ostatniej rewizji bazarów targowych w obrębie miasta, policja 10 handlujących pociągnęła do odpowiedzialności, jednego zaś skazała na zapłacenie tytułem kary rs. 25.

= Policja poszukuje krewnych zatrzymanej we wsi Jasionna, gminie Piątek, nieznanej z nazwiska głuchoniemej w wieku lat około 40.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Rocha 24, św. Ducha 7, starozakonnych 18, oraz wolskim 7.

= Prezes czasowego komitetu budowy soboru św. Włodzimierza w Kijowie, rz. r. st. Baumgarten, zwraca się za pośrednictwem p. oberpolicmajstra do tutejszych fabrykantów podłóg mozajkowych oraz wyrobów marmurowych o przyjęcie udziału w pomienionej budowie. Szczegółowe plany gmachu są do przejrzenia na miejscu, zaś ostateczny termin przyjmowania deklaracyj upłynie z d. 31-ym b. m.

= Przed dwoma dniami w kancelarji urzędu przy ulicy Świętojerskiej odbyło się półroczne posiedzenie zgromadzenia młodszych felczerów. Z przedstawionych rachunków okazuje się, że zgromadzenie to rozporządza kapitałem 1,230 r. Dochód w ciągu pierwszego półrocza wynosił 172 rs., wydatki zaś 133 rs. Zgromadzenie posiada kasę pożyczkową, z której członkowie mogą czerpać pożyczki do sumy 36 rs., ze spłatą na raty. Na pożyczkach znajduje się obecnie 96 rs. W ciągu ubiegłego półrocza wy-

dano na pogrzeby 50 rs., na wsparcia dla biednych kolegów 47 rs., na kurację w szpitalach 36 rs. Zgromadzenie posiada w listach zastawnych 1,000 rs. Z powodu wyjazdu starszego tego zgromadzenia, p. Józefa Lejmana, zwołaną zostanie sesja, celem dokonania nowych wyborów.

= Z Paryża donoszą, że hr. Karol Zamoyski został wiceprezesem sekcji IV-ej przemysłowej (sądu apelacyjnego *jury*) na wystawie powszechnej.

= Naczelnik sekcji prawnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, adwokat przysięgły, p. Edward Grabowski, wyjeżdża za granicę, zastępować go będzie adwokat p. Cezary Ponikowski; wiceprezes kasy pożyczkowej pomienionego Towarzystwa, r. st. Józef Werner, wyjechał do Ciechocinka.

= Kamerjunkier dworu, p. Michał Karnicki, powrócił z zagranicy.

= Wyjechali z Warszawy: prezes teatrów, jenerał-major Palicyn, do Nowogeorgiewska; ochmistrz dworu, hr. Karol Jezierski, do Marjenbadu; profesor warszawskiego uniwersytetu, rz. r. st. Symonienko, do Kisłowodska.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro „Rigoletto" z udziałem pp. Arambury i Polli'ego.

Partję Gildy śpiewa p. Szlezygierówna.

* Nowa reżyserja teatru przy ulicy Królewskiej zaprezentuje jutro po raz pierwszy „Florka", wesołą krotochwilę Abrahamowicza i Ruszkowskiego, autorów „Męża z grzeczności".

Postać tytułowa posłuży p. Morozowiczowi za pole do popisu.

W dalszej obsadzie figurują: panie: Baumanowa, Borkowska, Leszczyńska, Micińska i Oswaldowa, oraz pp. Borawski, Dyliński, Holtzman, Kulesza, Nowicki, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

Premjera jutrzejsza teatru Nowego ukaże się z nowemi dekoracjami.

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy ogłosi na piątek „Przebudzenie się lwa" i na niedzielę „Zrzędność i przekorę".

* W przyszłym tygodniu śpiewane być mają następujące opery: we wtorek „Trubadur" (pp. Aramburo i Borkowski), we czwartek „Faworyta" (pp. Aramburo, Crotti i Polli) i w sobotę „Lukrecja Borgja" (p. Sofritti, oraz pp. Aramburo i Jeromin).

= Ze sztuki.

* Prof. W. Gerson wykończył wielkich rozmiarów obraz, przedstawiający „Jana Sobieskiego w Wilanowie".

Płótno to będzie pomieszczone na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych.

* Spółka artystyczna wkrótce sprowadzi do swego salonu obraz ś. p. W. Hirszla p. t. „Święta Cecylja", nagrodzony na wystawie w Monachjum.

= Jubilat.

Znakomity kompozytor, Antoni Rubinstein, jak donoszą z Petersburga, będzie niezadługo święcił 50-letni jubileusz swej działalności.

Pomieniony artysta, będąc jeszcze dzieckiem, wystąpił z koncertem w Warszawie w r. 1843-im.

Z ówczesnej *Gazety teatralnej* (Kiessewettera), wyjmujemy ustęp (nr. 10 i 11 z d. 22-go lutego t. r.), który daje miarę, jakie już wtedy Rubinstein rokował nadzieje:

„Gra jego nie stosuje się do jego fizycznych rozmiarów, nie on potrzebuje pobłażania dla dziecięcia, śmiało może oczekiwać sądu bezwzględnego. Jak na dziecię, młody Rubinstein jest cudem, a zapominając nawet o jego wieku, musimy go podziwiać..."

I dalej:

„To czucie, to wyższe usposobienie muzykalne, stanowi główną zaletę młodego Rubinsteina, stanowi jego genjalny charakter, bo mechanizm, siłę, wytrwałość mógł nadać nauczyciel i niezmordowane ćwiczenia się, ale to pojęcie muzykalne, tę duszę, wlać mu mogła tylko cudowna natura, która chciała być w nim uwielbianą."

Tak o Rubinsteinie wyrażała się u nas krytyka przed 46-ciu laty.

= Przedstawienia „feryjne".

Srawa urządzenia teatrzyku zimowego dla przedstawień t. zw. „feryjnych" postępuje naprzód.

Grono założycieli teatrzyku składa się z elektrotechnika, technika teatralnego, artysty-malarza, oraz kapitalisty.

Inicjatorzy zamierzają rozpocząć przedstawienia w jednym z ogródków teatralnych, po skończeniu sezonu letniego.

Następnie przedstawienia będą dawane w miastach prowincjonalnych.

Reszta jest zależną od zezwolenia władzy.

= Zabawa dobroczynna.

W niedzielę odbędzie się w Promenadzie zabawa na korzyść instytutu moralnej poprawy dzieci.

W program wejdą: muzyka, śpiewy, koncert dwóch orkiestr, deklamacja, ognie bengalskie i t. p.

Jak widzimy, treść nader zachęcająca.

= Rozszerzenie szkoły.

Zakres działalności szkoły malarstwa dla kobiet p. Ludwika Wiesiołowskiego z początkiem roku szkolnego będzie zwiększony.

W szkole tej przybywa specjalny oddział malarstwa stosowanego do przemysłu.

= Praktycznie.

Lud nasz ma zwyczaj, wchodząc do kościoła, całować figury, stojące w kruchtach, na ołtarzach itp.

Przez to nieraz kosztowne figury w ciągu lat kilku bywają pozbawione barw, a nieraz i więcej uszkodzone.

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w ten sposób uszkodzono figury św. Piotra i Pawła.

Figury te odnowiono obecnie kosztem dwustu rubli, ażeby jednak ochronić je nadal od niszczenia, proboszcz figury apostołów polecił umieścić na wzniesieniu, tak, iż dosięgnąć ich nie można.

= Zgromadzenie.

W dniu wczorajszym odbyła się półroczna sesja zgromadzenia organmistrzów, fortepianistów oraz fabrykantów narzędzi muzycznych.

Posiedzeniu przewodniczył starszy cechu, p. Hinz, oraz podstarszy, p. B. Blomberg.

Zgromadzenie, liczące 27 członków, zapisało uczniów 7, wypisało na czeladników 2.

Na majstra przyjęto pana Antoniego Gruszczyńskiego.

Kasa zgromadzenia w ciągu półrocza liczyła dochodu rs. 103. wydatki wyniosły rs. 65, stan ogólny kasy rs. 518.

Na sesji uchwalono nabycie udziału do bazaru rzemieślniczego.

= Nowa fabryka.

W mieście naszem powstaje fabryka lasek, rączek do parasoli i t. p. wyrobów tokarskich.

Artykuły tego rodzaju przeważnie dotąd były sprowadzane z zagranicy.

= Z cyrku.

Przedstawienia w cyrku letnim trwać będą do d. 15-go sierpnia.

Towarzystwo po skończeniu szeregu przedstawień udaje się do Cesarstwa.

= Znaczki.

Członkowie Towarzystwa racjonalnego polowania otrzymali znaczki do noszenia u klapy podczas pełnienia dyżurów lub na polowaniach.

Znaczek składa się ze złoconej pięcioramiennej gwiazdy z orłem państwowym pośrodku, srebrną głową jelenia u dołu i odpowiednim napisem dokoła.

= Do Paryża na Hawr.

Podawaliśmy w łamach naszego pisma kilka kombinacyj najkrótszej drogi z Warszawy do Paryża na Berlin i Wiedeń w linji prostej lub też w kombinacji „rundreisebiletów", przyczem wykazywaliśmy szczegółowo koszta podróży w obie strony.

Obecnie jedno z pism zadrwiło z osób, wybierających się do Paryża, wskazując nową drogę „najtańszą"; cała bowiem podróż z utrzymaniem kosztowałaby tylko rs. 30, jadąc do Gdańska za rs. 7 kop. 76, a ztamtąd do Hawru za 15 marek, z Hawru zaś do Paryża za 10 franków.

Otóż, ponieważ wiele osób zapytuje nas, czy możliwą jest tego rodzaju podróż, odpowiadamy, iż z Gdańska co dziesięć dni odchodzą statki kompanji baltycko-północno-niemieckiej z kursem: Kopenhaga, Haga, Antwerpja, Hawr i Bordeaux.

Zabierają one wyłącznie towary i ładunki zboża.

Statki są starego typu, bez urządzeń dla przewozu pasażerów.

Koszta przewozu tysiąca kilogramów towarów z Gdańska do Bordeaux wynoszą od 56 do 60 marek.

Przy większej wysyłce koszta transportowe obniżają się do 38 marek za tonnę.

Pasażerów statki nie przyjmują, gdyby ktoś koniecznie chciał się „przeszwarcować", jako gość kapitana statku, umieszczą go w kajucie kapitańskiej i policzą za podróż z Gdańska do Hawru łącznie z utrzymaniem około 50 rubli w złocie.

Kurs podróży z Gdańska do Hawru trwa dni 21, z Hawru do Bordeaux (jeżeli nie będzie potrzeba wyczekiwać na statek) dni 3, z Bordeaux do Paryża godzin 12.

Można także jechać koleją z Hawru wprost do Paryża.

Podróż więc tą drogą tam i napowrót trwałaby dni 70, a kosztowałaby przeszło 120 rs., nie licząc czasu i podróży z Warszawy do Gdańska.

Komu jednak na czasie i pieniądzach nie zależy...

= „Eifflomanja."

Po „Mikadzie", który w ciągu dwóch lat ostatnich panował niepodzielnie w krainie mody, nastała obecnie epoka rządów w tej dziedzinie Eiffla.

Są więc już krawaty z podobizną wieży Eiffla, szpilki à la Eiffel, laski „ejfelówki", guziki nawet, kształtem swoim przypominające dzieło francuskiego architekta, jedyny zaś brak, dający się jeszcze uczuwać „rozejflowanym", t. j. chustki do nosa z wizerunkiem wieży Eiffel w pośrodku, temi dniami znalazły się w handlu.

Niebawem tedy „szykowni" tutejsi będą mieli możność za kilkadziesiąt marnych kopiejek nietylko nosić gdzie się da i jak się da, ale jeszcze ucierać nosy... wieżą Eiffla.

= Zawód.

Do jednego ze składu wódek w naszem mieście przed kilku dniami weszło dwóch ludzi na wódkę, którą, wypiwszy, dobyli z worka, jaki mieli pod pachą, przekąskę, zjedli ją i wyszli.

Obecny w sklepie interesant zwrócił uwagę subjekta, iż zdaje mu się, że owi goście z półki przy oknie coś ściągnęli i włożyli do worka.

Rzeczywiście skradli dwie flaszki, ale czystej wody, gdyż właściciel składu padłszy już po kilka razy ofiarą podobnej operacji, butelki na półce z brzegu ustawione napełnia wodą.

Nie musieli też rzezimieszkowie być zadowoleni z łupu, gdyż nieopodal od sklepu obie flaszki znaleziono rozbite.

= Z niedozoru.

Przy ulicy Granicznej pod nrem 10-tym, czteroletni Antoni Huberlajn, znalazłszy na śmietniku butelkę z ługiem potażowym, napił się, parząc sobie gardło i usta.

Życie malca znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Spłoszony koń.

Na Krakowskiem-Przedmieściu koń, zaprzężony do woza rzeźnika, Rydla, przestraszył się i poniósł.

Powożący, Juljan Minge, spadł na bruk i odniósł stłuczenie boku.

Konia przytrzymał na Starem-Mieście stójkowy Słotwiński.

= Przy pracy.

W fabryce wyrobów żelaznych przy ulicy Twardej pod nr. 72-im, ślusarzowi, Aleksandrowi Koteckiemu, przy zakładaniu rzemienia na koło, maszyna w dwóch miejscach złamała rękę.

Chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zagadkowe zniknięcie.

Władze policyjne zajęte są poszukiwaniem niejakiej Julji Kalecińskiej, zamieszkałej na Nowolipiu pod nrem 28-ym.

K. przed trzema dniami wyszedłszy za sprawunkami na miasto, więcej nie wróciła.

K. liczy 32 lat, jest wzrostu średniego, brunetka.

K., wychodząc z domu, zabrała z sobą maleńkie dziecko.

= Drobne pożary.

Na Starem-Mieście pod nrem 32-im, oraz na Smoczej pod 33-im zapaliły się w kominie sadze.

Ogień ugasili mieszkańcy.

+ *Gaz. kiel.* donosi, że w kasie miejskiej w Kielcach, przy niespodzianej rewizji, odkryto deficyt, wskutek czego kasjer został natychmiast uwięzionym.

+ Do szkół.

W gimnazjum męskiem w Lublinie miejsca wolne są we wszystkich klasach, w klasie wstępnej będzie ich około 20.

Egzamina zaczną się 24-go sierpnia i trwać będą przez 5 dni.

Podania nadsyłać można do 20-go sierpnia r. b.

W gimnazjum radomskiem będzie kilka wakansów do kl. IV, VI, VII i VIII-ej; do klasy wstępnej przyjętych być może 20 kandydatów.

Egzamina zaczną się 28-go sierpnia, podania przyjmowane będą do 27 go sierpnia.

W gimnazjum w Kielcach wakuje 30 miejsc w klasie przygotowawczej, do pozostałych klas kandydaci nie będą przymowani.

Egzamina zaczną się 28-go sierpnia, podania składać można do 13-go sierpnia.

W gimnazjum łomżyńskiem wakuje 20 miejsc w klasie wstępnej, w pozostałych klasach brak wakansów.

Egzamina odbywać się będą 19, 20 i 21 sierpnia, podania przyjmowane będą do 15-go sierpnia.

W gimnazjum płockiem kandydaci mogą być przyjmowani tylko do kl. VII i VIII-ej, w pozostałych klasach nie ma wakansów.

Egzamina zaczną się 28-go sierpnia, podania zaś składać można do ostatniej chwili.

W gimnazjum w Kaliszu miejsca wolne są w klasie wstępnej, przyjętych być może około 30 kandydatów.

Egzamina zaczną się 19 go sierpnia, podania przyjmowane będą do 15-go sierpnia.

W szkole realnej we Włocławku wakanse są w kl. I, II, III i IV-ej; w klasie zaś wstępnej jest 40 miejsc.

Egzamina zaczną się 29-go sierpnia, podania należy nadsyłać do 13-go sierpnia.

W szkole realnej w Łowiczu wakują miejsca do

wszystkich klas, z wyjątkiem klasy pierwszej, w klasie zaś wstępnej będzie 40 wakansów.

Podania o przyjęcie można nadsyłać do 27-go sierpnia, egzamina zaś zaczną się 28-go sierpnia.

+ Gruby szwindel.

Z Pińska otrzymujemy wiadomość o szwindlu na wielką skalę, jaki zamierzała przeprowadzić, a nawet w części przeprowadziła banda tamtejszych „macherów".

Rzecz się miała, jak następuje:

Jedno z towarzystw niemieckich zakupiło na wyrąb w gubernji mińskiej ogromną przestrzeń lasów.

Drzewo, zgrubsza obrabiane, spławiano w ciągu r. z. Piną, skoro jednak nadeszła zima, jeden z transportów wartości około 100,000 rs., zaskoczony mrozami, ugrząźł w lodach, skutkiem czego spław jego odłożono do bieżącej wiosny.

Towarzystwo nad zamkniętem zewsząd wodami transportem nie myślało w okolicy, tak jak Pińszczyzna obfitującej w drzewo, rozciągać jakiejkolwiek kontroli, co zresztą byłoby uzasadnionem, gdyby nie dowcip jednego z tamecznych spekulantów żydów, który z okoliczności tej postanowił skorzystać.

Namówił on więc w tym celu jednego ze współwyznawców, by za określonem z góry wynagrodzeniem zeznał przed rejentem, że stojące w lodach drzewo jest jego własnością, a następnie, by oświadczył temuż rejentowi, iż wobec konieczności wyjazdu za interesami za granicę, zmuszony jest jego, projektodawcę, ustanowić swoim nieograniczonym pełnomocnikiem.

Jak postanowiono, tak też i zrobiono.

W kilka dni później przed jednym z rejentów spisano akt odpowiedni, poczem mniemany właściciel drzewa istotnie kosztem projektodawcy opuścił kraj, udając się do Ameryki.

Zaraz po wyjeździe quasi-właściciela do mniemanego plenipotenta zaczęły się zgłaszać różne osobistości, żądając uregulowania zobowiązań, zaciągniętych jakoby niegdyś przez jego mocodawcę.

Plenipotent wszystkie owe pretensje odrzucał, skutkiem czego weszły one na drogę sądową, mniemani zaś wierzyciele wszystkie pretensje swoje zabezpieczali na stojącem w lasach drzewie.

Wobec najzupełniej legalnych zobowiązań dłużnika, sąd pretensje niby wierzycieli przysądził, poczem cała ta falanga z prawomocnemi wyrokami w rękach zwróciła się do jednego z komorników, żądając egzekucji wyroku.

Komornik, rzecz oczywista, żądania przyjął i niebawem rozpoczęła się licytacja.

Poszła więc tą drogą za bezcen jedna, za nią druga partja drzewa, nabywcy wnet po przybiciu kupna zakupiony towar dobywali na ląd i hen gdzieś wywozili i poszedłby tak niechybnie cały transport, gdyby nie nagłe zjawienie się w mieście inspektora komunikacji na rzecze Pinie, p. Dymicza, który świadom istotnego stanu rzeczy dał znać drogą telegraficzną prawnemu właścicielowi.

Przybyły natychmiast z Berlina pełnomocnik Towarzystwa dalszą licytację przerwał, kroki prawne przeciw mniemanym wierzycielom i plenipotentowi poczynił, wobec jednak braku osobistości, mieniącej się być właścicielem drzewa, bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy uda mu się od pozostałych co odzyskać.

W każdym razie szkoda, jaką poniosło Towarzystwo na owym szwindlu, do 20,000 rubli przynajmniej dochodzi.

+ Szkarlatyna.

W Jeziornie, osadzie fabrycznej, w gminie Wilanów, pojawiła się pomiędzy dziećmi szkarlatyna.

Chorych obecnie jest sześcioro dzieci, kilkoro zaś zmarło.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas d. 28-go b. m.: Nieporozumienia pomiędzy artystami bawiącej u nas operetki lwowskiej a dyrekcją zostały załagodzone. Onegdaj przybył ze Lwowa reprezentant dyrekcji, p. Sulimierski, i wypłacił personelowi zaległą gażę, wskutek czego dyrekcja objęła napowrót zarząd kasy.— Na zakupno dzieł treści filozoficznej dla bibljoteki jagiellońskiej złożył uniwersytetowi w darze dr. Władysław Kretkowski kwotę 100 złr. — W auli *Collegium novum* odbył się w tych dniach ostatni w bieżącym roku szkolnym akt habilitacji dra Aleksandra Bossowskiego, asystenta kliniki prof. Rydygiera, na docenta chirurgji w uniwersytecie jagiellońskim. — Z powodu wielkiego napływu chorych, kliniki uniwersyteckie zamknięte zostaną w tym roku wyjątkowo dopiero d. 1 go sierpnia, pomimo, iż kursa uniwersyteckie zakończyły się już w d. 20-ym b. m. — W dniu jutrzejszym wyrusza z Krakowa sześciu uczniów wyższych kursów tutejszej szkoły sztuk pięknych pod przewodnictwem prof. Wł. Łuszczkiewicza na wycieczkę artystyczną w okolice Sącza, Grybowa, Szymbarku, w celu zbadania pod względem naukowym i ze stanowiska sztuki licznych zabytków architektury, znajdujących się w znacznej ilości w rzeczonych okolicach. Ministerjum oświaty, w porozumieniu z wydziałem krajowym, wyznaczyło na cele tej wycieczki znaczniejszą kwotę. Wycieczka ponawiać się będzie odtąd stale rokrocznie.—Staraniem zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa pedagogicznego urządzono w tym roku na przeciąg miesięcy wakacyjnych letni korpus wakacyjny, złożony z młodzieży szkół ludowych. Do korpusu, którego dyrektorem jest p. A. Pająk, zapisało się dotąd przeszło 200 uczestników. Korpus urządza nieustannie wycieczki w okolice miasta, oddaje się ćwiczeniom gimnastycznym i w ogóle spędza czas bardzo pożytecznie ku wielkiemu zadowoleniu rodziców. — Operetka lwowska wystawiła wczoraj z olbrzymiem powodzeniem po raz pierwszy oryginalny utwór Sullivana „Mikado". Z Berlina przybył tu na kilka gościnnych występów dawny tenor opery lwowskiej, p. Alma. Pani Adolfina Zimajerowa opuszcza w pierwszych dniach sierpnia Kraków, udając się na gościnne występy do Warszawy.

× **Smierć na stosie.** W Porembie Radlnej pod Tarnowem, w Galicji, zdarzył się w d. 22-im b. m. niezwykle sensacyjny wypadek. U tamtejszego gospodarza, Frysztaka, służyła Marjanna Kozikówna, pasterka bydła, odznaczająca się nader ekscentrycznem usposobieniem i fanatyzmem na punkcie przekonań religijnych. W niedzielę widziano ją jeszcze w kościele, ale tegoż dnia po południu znikła. Na drugi dzień doniesiono gospodarzowi, że w jego lesie w nocy się paliło. Poszedłszy na miejsce, znalazł on na krańcu lasu spalenisko, a na niem zwęglonego trupa. Gdy zwołano ludzi ze wsi i zajęto się rozpoznaniem ciała, poznano po chustce i nieco jeszcze po twarzy znikłą dzień przedtem Kozikównę. Nieszczęśliwa prawdopodobnie w przystępie jakiejś fanatycznej ekstazy sama spaliła się na stosie. Przeprowadzone śledztwo sądowe stwierdziło to przypuszczenie. Między ludem wiejskim w okolicy wypadek powyższy wielką wywołał sensację.

× **Kobiety w Wiedniu.** Ze świeżo ogłoszonego spisu ludności wiedeńskiej dowiadujemy się, iż w mieście tem pracuje na własne utrzymanie 187,249 kobiet. Zajmują one następujące stanowiska: w służbie rządowej 20, nauczycielek 2,790, autorek i redaktorek 25, aktorek i muzykantek 739, malarek i rzeźbiarek 53, pracujących w biurze zdrowia 5, ajentek sanitarnych 870, właścicielek domów 133, zatrudnionych w przemyśle 4,855, w handlu 4,448, w bankach 14, żyjących z dochodu 9,460, żyjących z pensji 5,154, ochmistrzyń zakładów naukowych 32, ochmistrzyń zakładów dobroczynnych 19, w zakładach duchownych 2,378, robotnic 49,376, służących 75,238.

× **Fonograf króla Humberta.** Król włoski nabył fonograf, którym posługuje się w korespondencji z królową, bawiącą obecnie w Wenecji. Jeden z urzędników dworskich w ciągłym jest ruchu pomiędzy Wenecją a Rzymem, przewożąc przyrząd, powtarzający królowej, co jej miał król do powiedzenia, i odwrotnie.

× **Telefot.** Wspominaliśmy na tem miejscu niedawno o zapowiedzianym przez Edisona świeżym jego wynalazku, za pomocą którego gołem okiem oglądać będziemy mogli przedmioty, tysiące kilometrów odległe. Wielki wynalazca, donosząc o tem, oznajmiał zarazem, że nie wcześniej, jak za dwa lata, wykończy odpowiedni przyrząd. Spóźnił się jednak, bo oto niejaki p. Courtonne, francuz, wygotował już przyrząd podobny, nazwany przez siebie telefotem, z którym doświadczenia przeprowadzić ma jeszcze przed końcem r. b.

× **Szach i katarynki.** Z pobytu szacha w Antwerpji *Figaro* podaje zabawną anegdotkę. Zdarzyło się, iż pewnego dnia przed oknami pałacu, zajmowanego przez Nasr-ed-dina, zatrzymał się kataryniarz i z namaszczeniem jął kręcić jakiś ustęp z „Traviaty". Szach, dziwna rzecz, mimo pobytu w Warszawie, nie słyszał nigdy katarynki, zachwycony stanął w oknie i wzmian za przyjemność, jakiej doznał, rzucił wirtuozowi stufrankówkę w złocie. Wieść o tem rozeszła się po Antwerpji lotem błyskawicy, i rano nazajutrz armja cała kataryniarzy zebrała się przed pałacem szacha, wygrywając każdy, co miał w katarynce. Zmieszane razem „Dzwony z Kornewilu", „Maskota", „Mikado", sentymentalne walce i skoczne polki, takiego narobiły hałasu i wrzawy, że władca Persji w miejsce złota, wysłał służbę, aby rozgoniła ulicznych artystów.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ALEKSANDER BERSKI,

syn niegdy inżenier-jenerała Frnnciszka Berskiego i Bronisławy z Wysiekierskich, dnia 20-go lipca r. b. zakończył życie w Zakopanem, w wieku lat 47.

W przyszłą sobotę, to jest dnia 27-go lipca, jako w oktawę śmierci ś. p. Aleksandra **Berskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—941

† Ś. p. Marja z Wodzińskich

EDWARDOWA ŻÓŁTOWSKA,

zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 25-go lipca r. b. w Kocku, w gubernji siedleckiej. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie; o czem donosi w smutku pogrążona matka, mąż i dzieci. —2515—

† W sobotę, to jest dnia 27-go lipca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Masłowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (pokarmelickim) na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2494—

† W sobotę, to jest dnia 27-go lipca r. b., jako w 20-letnią rocznicę śmierci ś. p.

Honoraty i Andrzeja małżonków Waliszewskich,

odprawioną będzie msza święta w kościele św. Antoniego (poreformackim), o godz. **10-ej** rano, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —2462

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. męża mojego

Juljana Billinga,

a w szczególności WW. księżom: **dziekanowi Kołaczewskiemu** z Nowo Mińska za wyprowadzenie i księdzu **rektorowi Chełmickiemu** za wygłoszenie mowy pogrzebowej, w której to uczcił pamięć męża mojego, najserdeczniejsze „Bóg zapłać."

945 **Wdowa Emilja Billing.**

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W tych dniach ogłoszone zostało sprawozdanie ministerjum wojny za r. 1887-my. Ze sprawozdania tego przytaczają dzienniki petersburskie następujące cyfry: do d. 13-go stycznia 1888-go r. znajdowało się w wojskach regularnych 32,086 jenerałów, oraz oficerów sztabowych i oberoficerów; szeregowców zaś i niższych stopni wojskowych znajdowało się ogółem 853,589. W celu uzupełnienia armji powołano do służby czynnej 232,929 rekrutów, urodzonych w r. 1868-ym, zaliczono zaś do pospolitego ruszenia 489,861. W r. 1887-ym pod władzą ministerjum znajdowały się następujące wojska kozackie: dońskie, kubańskie, terskie, astrachańskie, orenburskie, uralskie, syberyjskie, siemirieczyńskie, zabajkalskie i amurskie, oraz seciny: irkucka i krasnojarska. Oprócz tego wojska nieregularne: tatarzy krymscy, pułk nieregularny dagestański, oraz milicje: kubańska, terska, dagestańska, batumska, karska i turkmeńska. Wojska te reprezentują siłę 163,197 ludzi. Ze sprawozdania okazuje się, że koszt utrzymania jednego szeregowca, wliczając w to i koszt zarządu, wynosił 254 rs. 50 kop. Z liczby wojsk regularnych piechota liczy 638,778 ludzi, kawalerja 70,878, artylerja 117,601, inżenierja 26,362. W roku sprawozdawczym na wznoszenie i wzmacnianie twierdz wydano przeszło 6 miljonów rubli.

Niektórzy z członków petersburskiego Towarzystwa ochrony zdrowia zebrali ciekawe dane o wpływie tańszych restauracyj na stan zdrowotności mieszkańców. Z danych tych okazuje się, iż wśród osób, zmuszonych do stołowania się we wzmiankowanych restauracjach, o 40% liczniejszemi są choroby żołądka i kiszek, niż wśród osób, jadających obiady i kolacje w domu. Ciekawem jest, iż procent chorych jest tutaj większym, aniżeli wśród robotników, spożywających najprostsze potrawy. Według mniemania specjalistów, tak szkodliwy wpływ traktjerni należy w znacznej części przypisać używaniu do potraw frytur, sztucznego masła (margarinowego), oraz wszelkiego rodzaju ingredjencyj, zastępujących świeże masło krowie.

Kwestja zniesienia totalizatora, podniesiona jednocześnie w Moskwie i Petersburgu, zajmuje obecnie dzienniki russkie. W sprawie tej pisze *Graždanin* pomiędzy innemi:

„Należy przyjąć jedno z dwóch: albo zgodzić się musimy, iż wszystko, co powiedział głowa m. Moskwy, jest przesadzone; że nikt się na totalizatorze nie rujnuje i że najbardziej hazardowna gra, której zabronienie jest ostatecznie przewidziane prawem, może istnieć bezkarnie, albo dojść musimy do przekonania, że obowiązkiem naszym jest poprzeć słuszną inicjatywę i nazwać czarne czarnem, t. j. zgodzić się na zniesienie totalizatora na

wszystkich torach wyścigowych, a nawet zmniejszyć liczbę dni wyścigowych i biegów w ciągu jednego dnia, aby zapobiedz grze prywatnej. Że przez podniesienie jednostki gry nic zrobić nie można, jest rzeczą oczywistą: po zniesieniu totalizatora rublowego gra nietylko się nie zmniejszyła, lecz, przeciwnie, zwiększyła się, ponieważ zaczęto stawiać na wspólkę po 3, 5 i t. d. rubli. Dlatego też należy się spodziewać środków bardziej radykalnych, o których po części wspomniał głowa miasta Moskwy, a środkami temi są: zniesienie kas zewnątrz hipodromu, zabronienie wyścigów w dni świąteczne i niedzielne, zmniejszenie liczby dni wyścigowych i liczby biegów w ciągu jednego dnia wyścigowego, a nareszcie—środek najbardziej radykalny—zabronienie gry w totalizatora."

Zniesienie jednak totalizatora nie przeszkodzi, oczywiście, zakładom prywatnym, lecz uczyni je w każdym razie mniej powszechnemi. Gdyby nadto możliwem się okazało zmniejszenie dni wyścigowych, oraz liczby biegów w ciągu jednego dnia, zakłady musiałyby z konieczności stać się rzadszemi. Przypuszczać należy, że inicjatywa raz powzięta przyniesie w końcu jakie pozytywne rezultaty.

Niedawno, jak donoszą dzienniki petersburskie, członkowie austrjacko-niemieckiego klubu alpejskiego odbyli niebezpieczną wycieczkę na szczyt Kazbeku. Odważnymi turystami są pp. Huckdeschel i Hirsch, przewodnikiem zaś ich był znany w Tyrolu góral, Franciszek Hofer.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zatwierdzoną została ustawa Banku handlowego i przemysłowego w Odessie z kapitałem 3-ch miljonów rubli. Założycielami banku są: pp. Teodor Rafałowicz, Zussman i Ginzburg.

Wieden 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Utworzył się komitet austrjackich dam w celu uczczenia 50-letniego jubileuszu Rubinsteina. W listopadzie uda się do Petersburga deputacja dam, która zawiezie jubilatowi podarki, składające się z artystycznie wyrobionej batuty z kości słoniowej z koroną, oraz różnych kosztowności.

Berlin 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*— Na czas pobytu cesarza Franciszka Józefa zgromadzić się mają w Berlinie naczelnicy wszystkich najwyższych władz cesarstwa i królestwa pruskiego.

Schweidnitz 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— Za wykroczenia podczas bezrobocia w Waldenburgu sąd skazał: weterynarza Henkla na zamknięcie w domu poprawy i pozbawienie praw przez lat 7, innych zaś oskarżonych na zamknięcie w domu poprawy od 1 do 5-ciu lat.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj umarł tu Andrejew, komisarz jeneralny oddziału russkiego wystawy powszechnej. (*Aj. półn.*)

Saloniki 26 go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dwa parowce tureckie odpłynęły ztąd do Krety, wioząc cztery pułki wojska.

Belgrad 26 go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Metropolita Michał w rozmowie z pewnym korespondentem oświadczył, że obecność królowej Natalji w Belgradzie, ze względu na kierunek wychowania syna, jest koniecznością państwową, która występuje z każdym dniem widoczniej.

WYŚCIGI CARSKOSIELSKIE.

Petersburg 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Czwarty dzień gonitw na torze carskosielskim rozpoczął wyścig o nagrodę rs. 800 dla koni, które nie wygrały w r. b. 3,000 rs.; dystans wiorst 3. Pierwszy stanął u mety „Auczar" p. Iljenki, drugim był „Laertes" p. Golikowa.

W drugim wyścigu, w którym szło o nagrodę rs. 300, zwyciężyła „Miss-Mee" br. Hüne, a drugim był „Hardi" p. Bolotina, ze stadniny p. Mysyrowicza.

Kulminacyjnym punktem programu była gonitwa o nagrodę rs. 4,000 w biegu trzywiorstowym dla koni trzyletnich i starszych. Nagrodę pierwszą pozyskał hr. Nirod, którego klacz „Notti" (ze stadniny p. Kretkowskiego) była pierwszą u mety. Drugim był „Konkordat" stadniny rządowej w Janowie.

W czterowiorstowym wyścigu z przeszkodami o nagrodę rs. 600 zwyciężył „Czattarton" br. Willebranda, ze stadniny hr. Branickiego; drugim był „Orion" p. Nilowa.

Tysiąc rubli wynosiła nagroda (handicap) w biegu wiorst 3, dla koni niemłodszych jak lat 3. Główną nagrodę przyszły: „Klara" szkoły kawaleryjskiej i „Girej" br. Willebranda, za niemi „Radegast" hr. Krasińskiego.

Dla koni które nie wygrały w r. b. 2,000 rs., wyznaczoną nagrodę rs. 500 w biegu wiorst 2 sążni 133, wziął „Bujtur" p. Arapowa, drugim był „Mefisto" ks. Karageorgiewicza ze stadniny p. Mysyrowicza.

Nareszcie pierwszą nagrodę w biegu o rs. 300 wziął „Kair" p. Zworykina, za którym głowa w głowę przyszły „Dym" Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, z „Gwinoną" p. Aniczkowa ze stadniny hr. Branickiego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Spekutant kupił od fabryki cukru Chrzanówka 3,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej, z odbiorem w czerwcu 1890 r. na stacji Żmerynka po rs. 4.80 i Chriakow od spekulanta 15,000 pudów z odbiorem w styczniu na stacji Pliwki po rs. 4.50.

Berlin 26-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce 209 25 (wczoraj 209.60)
Ruble na dostawę 209 25 (wczoraj 209.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go lipca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 209.25 i 209.25 w żądaniu, odpowiadające kursowi 47.80 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.72 z odbiorem natychmiastowym i 9.76 z terminem trzymiesięcznym. Na naszej giełdzie rozpoczęto dziś obroty kursem 47.82½ (równia 209.10 bez kosztów), który z powodu opornego trzymania się oddawców podniesiono do 47.90 (t. j. 208.80 m. za 100 rs.), co wywołało różnicę 7½ kop. dziś na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 7½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym w ciągu trzech miesięcy stosownie do woli kupującego po 48.45, a za dostawę na koniec sierpnia r. b. żądano 48.20.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.82½, 47.85, 47.87½ i 47.90, przeważnie jednak po 47.82½, 47.85 i 47.87½, żądając 48.05. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.75. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.76, brano po 9.71½ i 9.73. **Paryż** krótki kupowano po 38.95 i 39, przy żądaniu 39.20. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 82 i 82.10, przy zaofiarowaniu po 82.35.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek słabszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne po 88.50 i 88.20 według wielkości odcinków, a otrzymywano 88.25, 88.30 i 88.35 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach i 87.90, 88, 88.05 i 88.10 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach. Pożyczek wschodnich można było dostać po 99.25, wszystkie trzy emisje, kupiono kilka tysięcy II-ej em. z kuponami po 98.75 i drobnostkę III em. po 99. Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 266, 265.25 i 265, oraz kilka premjówek II em. z jednomiesięczną dostawą otrzymano 248. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83.60; oddano po 83.50 kilka tysięcy. Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 98.35 I-ej ser. i po 96.85 II, III, IV i V. Wziętoki lkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji 96.75, 96.60 i 96.55. Listy zastawne m. Warszawy, stosownie do serji, po 98.25, 96.35, 95.50, 95.30 i 95.25 w żądaniu, a sprzedano kilka tysięcy III ser. po 95.40, oraz kilka tysięcy IV-ej serji po 95.10, a także kilka tysięcy V serji po 95 i 95.10. Kilka tysięcy banknotów niemieckich sprzedano po 47.90 i 47.95.

Notowano dziś półimperjały nowe po 7.82, 7.83 i 7.84, marki po 48½, guldeny po 83 i franki po 39¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.35⁷—8.38⁷, garniec od 2.72 do 2.73. Usposobienie spokojne, dowozy średnie.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. — Roboty w polu zatrzymują włościan i dlatego mniej ich niż w zeszłym tygodniu na targi przybyło. Chętnych kupna sporo było na wszystkich targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedawano po 10, 10½, 11 do 11½ kop., chleb razowy funt kop. 2½, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3½. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfunty 8—9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** wciąż drogie i nie wiele jest go na wszystkich punktach targowych. *Wołowina* w lepszych częściach 13 — 14½ kop., w gorszych od 9—12 kop., polędwica od 22½—25 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 11—12 kop. Głowizna wołowa 5½—6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 10—12 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 12 — 15 kop. Łebek 12 do 15 kop. *Baranina*: dyszek i comber funt od 11 do 12 kop.. w innych częściach od 9 do 10 kop. funt. *Wieprzowina*: jednakowo za funt od szynki 11 do 12 kop. żądają, boczek 13 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta* od kop. 60 do rs. 1 kop. 80 za ładne sztuki. — **Drob'** indyczki od rs. 1 kop. 50. Kapłony od kop. 90. Pulardy kop. 60—75, kaczki żywe od kop. 25, bite tuczone 70 do 75 kop. Gęsi od rs. 1 kop. 20. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo, kurczęta w jednej wciąż cenie, pomimo obfitej dostawy, kupowano małe sztuki od kop. 15, większe od kop. 20 do 25. — **Ryby**: łosoś świeży funt rs. 1 kop. — płacono, łosoś wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 18—20. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 30—35, szczupaki śnięte funt od 18 do 20 kop. Inne ryby funt od kop. 10 do 12. Jesiotr coraz drożej, za funt od kop. 27½—30. ikry funt od kop. 45 do 50. węgorza mało, za funt 30 — 35 kop. Raków sporo, kopa drobnych od kop. 30 do 50 kop., większych do rs. 1 k. 50. **Nabiał** cokolwiek drożej sprzedawano: mleko niezbierane kwarta od 8—9 kop., zbierane kwarta 4—4½ kop., śmietanki kwarta od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 20 do 25 kop., mleko kwaśne kwarta od 5 do 6 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 25 do 27½ kop., solone funt od 22½ do 25 kop. żądają. Masło na kwarty kop. od 50 do 55 za kwartę żądają. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 5—20 kop. Ser owczy od 15—20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 7½ do 9 kop. Jaja za kopę od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. — **Owoce** wiśni obrywanych funt kop. 5—6, porzeczek funt kop. 8, winogron funt kop. 30, malin funt od kop. 20, moreli funt od kop. 15, gruszki od kop. 1—3 jabłka od ½ kop. do 2, jagód czarnych kwarta od kop. 4½ do 5 u włościanek kupowano. Borówek garniec kop. 14—15. Gruszki suszone funt 10—12 k., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 kop. Gzybów świeżych blacik od kop. 10. Pieczarków blacik od 12 kop. żądają. Cytryny sztuka 5—6 kop., za pomarańczę od 7—9 kop.— **Warzywa**: kartofle młode garniec od 5—6 kop., pietruszki pęczek od 1 kop., cebuli kwarta 3 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 9 do 10 kop. Kalafjory sztuka 3 kop., ogórków sporo, za kopę drobnych od 10 kop., większych od 15 kop., rzodkwki białej pęczek 1½ kop., szczypiorku pęczek pół kop., marchewki pęczek 1½ kop., kalarepki pęczek 2 kop., buraczków pęczek 1½ kop., rzepki pęczek kop. 1½ do 2, pomidory sztuka od 1—2 kop. Strączków od 5 kop. kwarta. Kapusty główka od kop. 3—4.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Co słychać nowego u kochanej pani?
2514 *Koniczyna.*

— Oczekującej *Ilci.*—Bawiemy się w żarty, glino gliniana. Bliższa znajomość od ciebie zależy.
2513 *W. A.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA **Marji Rodziewiczówny**, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**.—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat Nr 41. 1865

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA pudrzyjąca WZMACNIAJĄCA zawierająca Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

300 BUTELEK WINA Węgierskiego

starego, mającego 100—200 lat, jako deserowego i dla chorych, na sprzedaż. O cenę zgłosić się do **W. Jurkiewicza, Przeworsk w Galicji.** 1383r



Ogier kary,

lat 5, zaprzęgowy, pięknej budowy.

KLACZ wierzchowa

do sprzedania. **Hotel Saski.** 936

GRAFITOLIT

E. Krzyżanowskiego. R1391

najtańsza masa izolacyjna dla ochrony rur i kotłów parowych od utraty ciepła, **ochrania rury wodociągowe od zamarzania. Reprezentacja:** Biuro Chemiczno-Techniczne **W. Rupniewski i S-ka,** Warszawa, **Jerozolimskie Aleje Nr 80.**



Do sprzedania zaraz 941

dwa wałachy

szpaki, w 8-ym roku, zupełnie zdrowe, na Nowym-Świecie Nr 49, wiadomość u stangreta Antoniego.

Syndyk tymczasowy

Massy Upadłości

tomaszowskiego fabrykanta

Pawła Jahna,

na skutek decyzji Sądu Okręgowego Piotrkowskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1889 r., wyznaczając powtórny i ostateczny miesięczny, licząc od daty niniejszego ogłoszenia termin, do sprawdzenia pretensyj wierzycieli upadłego Pawła Jahna, niniejszem wzywa następujących wierzycieli: Leopolda Meister, C. Wolanowskiego, Edwarda Hentschke, firmę O. i L. Altenberger, Karola Bartke, Wilhelma Porańskiego, firmę Danziger i Linde i Id, Henryka Kadlera, L. Herbsta, Z. Kissmuma, J. Hrca, F. Weissa, J. Libermana, Leopolda Rabinowicza, firmę Majbaum i Aszer, J. H. Grabe, M. Piesch, firmę Rajchman i Com., Braci Szreter, Arno Keppe, M. Tausiga, M. Zausmera, Braci Ratt, M. L. Weissa, Lejbe Rydzyka, Moszka Weissa, Karola Serini, firmę M. Markau i Comp., Fordynanda Jahna, Ferdynanda Gustawa Jahna, Alberta Rompta, Edwarda Hintze, Adolfa Augspacha, jak również wszystkich wierzycieli massy, nazwiska których nie są wiadome i którzy dotychczas nie złożyli syndykowi ani w Sądzie Okręgowym swoich dokumentów i takowych nie poddali sprawdzeniu, aby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się przed podpisanym syndykiem i złożyli mu swoje usprawiedliwiające wierzytelność dokumenta lub przysłali je do kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego piotrkowskiego, gdyż w przeciwnym razie pretensje ich do massy upadłości Pawła Jahna uwzględnione nie będą.

Aleksander Babicki,

1389r Adwokat przysięgły.

Rs. 7,000

na umiarkowany procent, potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany w środku Warszawy. Oferty pod literami **E. C.**, proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 938

Ulica Pawia Nr 74

SPROSTOWANIE!

dla PP. szewców, handlujących towarem skórzanym i stałych moich klijentów.

Spółka fabryki garbarskiej pod Nr 74 przy ulicy Pawiej, pod firmą **„F. i M. bracia Rüger": od dnia 1-go Lipca r. b. rozwiązana została,** a zatem ja niżej podpisany pozostałem na gruncie domu powyżej wskazanym, gdzie fabryka ta od lat 15-tu egzystuje, wyrabiam nadal specjalnie towar ze skór końskich. Za dobroć i trwałość ich przez wiele ulepszonego garbunku i wyrobu ręczę i polecam.

Biorącym większą ilość towaru, odstępuję stosowny rabat.

Mateusz Fryderyk Rüger.

Ulica Pawia Nr 74

Mateusz Fryderyk Rüger — Mateusz Fryderyk Rüger 1383r

„GILDA",

walc z opery „Vice-Admirał", śpiewany w operecie **„Camargo"**, wyszedł nakładem Redakcji **Echa muzycznego** i jest do nabycia po kop. 50 egzemplarz. 1398R

Do wydzierżawienia FOLWARK

składający się ze 145 mórg 270 pręt. gruntu i łąk, po większej części pszenny grunt. Wysiew wynosi 98¾ korcy ziarna i 50 korcy kartofli.—Dzierżawa zaczyna się 23-go kwietnia 1890 roku; odchodzący dzierżawca zasiewy wszystkie uskutecznia i oddaje folwark w zupełnej uprawie.—Kaucja wynosi 750 rs. Dzierżawca ma prawo kupić 35 sążni (kupek) torfu na miejscu, po 65 kop. za kupkę; dalsze wiadomości u dziedzica Karola Münch w Budzisławiu kolskim, stacja pocztowa Koło, gubernji Kaliskiej. 939



Para Klaczy 936

kasztanowatych, rosłych, do sprzedania. Plac Św. Aleksandra Nr 9, róg Wspólnej, do godziny 11-ej przed poł.

Prywatna Szkoła

III-klasowa,

z 6-cio-letnim kursem

w Zgierzu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od 20 Lipca (1 Sierpnia) b. r. Do szkoły wstępować mogą chłopcy od lat 7.

Przy szkole istnieje **pensjonat.**

Przełożony Szkoły **Albin Kowalczewski,** 869 kand. nauk matem. Odes. Uniw.

— Mającym rzeczywistą chęć kupna, przesyłam bezpłatnie kosztorysy oraz warunki sprzedaży dóbr różnej wielkości.

Upraszam zarazem PP. właścicieli ziemskich, mających zamiar sprzedać swoje majątki, o nadsyłanie mi szczegółowych kosztorysów. 931

Georg Wundsch.

we Włocławku.

Urządzenie dębowe

do stołowego pokoju

jest do sprzedania razem lub też częściowo. Wiadomość **Chmielna 49**, u właściciela domu. 933

Konarzewski i S-ka

Brackiej Nr 22 — Brackiej Nr 22

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu 27-ym b. m., to jest w Sobotę, otwarty zostanie przy ulicy

Brackiej Nr 22,

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

pod firmą

Konarzewski i S-ka.

Specjalność w obranym przez nas zawodzie, wyrobiona przez długoletnią praktykę obu wspólników firmy, w najznaczniejszym tutejszym składzie aptecznym, daje rękojmię, iż skład nasz prowadzić będziemy ku zupełnemu zadowoleniu łaskawych odbiorców.

Staraniem zaś naszem będzie, zabiegliwą a uczciwą pracą zaskarbić sobie uznanie Szanownej Publiczności. 935

Konarzewski i S-ka

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

OBIĆ PAPIEROWYCH,

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,

o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

897 R

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale i pomieszczenia pod postój wojsk:

1) **Na przedmieściach m. Warszawy,** dla jednej sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.

2) **Na Powązkach** lub w bliżkiej od nich miejscowości, dla Ruchomego parku Artylerji Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedm izb obszernych i stajnia na 6 koni.

3) **Na Pradze,** stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów i stancja dla 5-ciu żołnierzy.

4) **W mieście — całe domy.**

Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od 1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyższe potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej Pułkownika Bibikowa w Komendanturze Warszawskiej na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 11. 1270r

H. SOMYA

1308b



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,

Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizację,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



Charków Hotel „ROSSJA".

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon.—Informacje handlowe.—Powóz do dworca kolei.—Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (a w tej liczbie i „Kurjer Warszawski"). 14R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

poleca w wielkim wyborze

TKANINY NA OBICIA MEBLI

tak z własnej fabryki, jak niemniej z innych pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, a w szczególności:

Pokrycia meblowe z dżutu, podwójnej szerokości, od 40 kop.

Pokrycia półlniane w pasy i jacquard, 2 arszyny szerokości, od rs. 1.05.

Rypsy Ottoman, Bourette, Adamaszki, Atlasy, Brokatele, Koteliny, Gobeliny, Aksamity utrechtskie, Kretony, Serges i Krepy.

Kapy na łóżka i Serwety gobelinowe, pluszowe, sznelowe, jedwabne, adamaszkowe, kotelinowe i dżutowe.

Dywany krajowe, szkockie, brukselskie, angielskie w wszelkich wielkościach.

Chodniki dżutowe, lniane i wełniane.

Poleca w wielkim wyborze najświeższych deseni

FIRANKI

z fabryk: angielskich, francuskich, Warszawskiej, Moskiewskiej i Petersburskiej, **białe, crême i kolorowe, tak w sztukach jako też oknach odpasowanych, w wszelkich szerokościach i długościach, od cen najniższych począwszy.**

Witrage na szyby muślinowe, guipurowe, batystowe drukowane, etaminowe gładkie i wyszywane, kolorowe tkane w najnowsze fantazje, tiulowe przerabiane złotem i srebrem, madrasove.

Story w ogromnym wyborze, w wszelkich rodzajach najświeższych deseni fantazyjnych, białe, crême i kolorowe, sztuka od rs. 4 do rs. 60.

Kapy na łóżka guipurowe francuzkie, z odpowiedniemi kapami na poduszki i jaśki, białe, crême i kolorowe, w świeżo otrzymanych nowych deseniach.

Kapy na łóżka niciane ręcznej roboty—garnitury: (2 kapy na łóżko, 2 na poduszki i 2 na jaśki, od 45 rs. począwszy).

Antimacassary białe, crême i kolorowe, guipurowe, madrasove, etaminowe, drukowane i z aplikacją, od 20 kop. za sztukę począwszy.

Próby firanek białych i crême, materjałów meblowych i chodników, wysyłam na żądanie na PROWINCJĘ odwrotnie i bezpłatnie.

1387R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Fabryka Papierów ozdobnych (Papeterie)

G. SZYLLER, Królewska 27---29 w Warszawie.

934

Wyrabia wszelkiego rodzaju papiery list. w pudełkach gładkie i ozdobne, karty blanco, złocone, do zaproszeń, z powinszowaniami, menu, papiery i karty żałobne i t. p.



BICYKLE ang. WYŻYMACZKI i BRZYTWY ang.



w ratach tygodniowych po 50 kop.

1360r *polecają* **J. HILKNER i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 5.**

Wystawa przemysłowo-roln. w r. 1885.
DYPLOM UZNANIA.

ISTNIEJĄCY OD 1862 ROKU
MAGAZYN MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, Tłomackie № 6—były Hotel Wileński.

Doszło do naszej wiadomości, że pewien magazyn mebli przedstawia się za filję naszej firmy, w celu wyzyskania na swą korzyść tej opinji jaką zyskaliśmy u Szanownej Publiczności, przez 27-mio-letnie sumienne i akuratne wykonywanie zobowiązań, aby na przyszłość nie nadużywano dobrej wiary Szanownej Publiczności, mamy zaszczyt zawiadomić, że żadnej filji nie posiadamy i że poręczamy za dobroć i dokładność tylko tych wyrobów, tak stolarskich jak i tapicerskich, które są nabywane **na Tłomackiem № 6, w magazynie mebli Zjednoczonych Stolarzy.** 1203R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1889 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3,089.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1394r

---

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka paryżanka, poszukuje lekcyj za obiad. Marszałkowska 129, mieszk. 9, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 16329

Potrzebna nauczycielka na wieś, z patentem, muzyką, ze skromnemi wymaganiami. Zgłaszać się trzeba od godziny 9—11 zrana i od 4—6 po południu. Zielna 23, mieszkania № 4. 16336

Posady i prace.

Ajenci (Stadtreisender) tylko zdolni i inteligentni, są potrzebni za dobrą prowizję. Wiadomość w kjosku przy ul. Elektoralnej, obok szpitala św. Ducha. 16310

Albo za kasjerkę, albo do sprzedaży w sklepie galanteryjnym, perfumerji, składzie papieru, bielizny i t. p., także w administracj gazet, poszukuje zajęcia młoda panienka. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod W. D. 6322. 1972r

Były kontroler omnibusów w Paryżu, życzy sobie towarzyszyć na wystawę jako przewodnik doskonale znający miejscowość. Oferty składać w Kurjerze pod A. D. 16064

Bona polka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska № 151, skład sukna. 16150

Buchalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy Chmielewski, Bracka 5. 1851r

Do pracowni znaczenia bielizny M. Miller potrzebne uzdatnione robotnice zaraz na dobrych warunkach. Nowy-Świat № 21. 16164

Kontroler, zarazem inkasent z kaucją, potrzebny zaraz. Kantor, Zielna 42, od 10-ej zrana do 12-ej. 16187

Niemka potrzebna do pomocy w gospodarstwie domowem. Bliższą wiadomość udzielą w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17, od godz. 3—6. 16121

Oficjalista w sile wieku, przybyły z prowincji, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady leśniczego lub ekonoma. Wiadomość: Krochmalna № 44, mieszkania 18, A. W. 16160

Potrzebne są podręczne i maszynistki. Senatorska № 29, m. 15. 16388

Ortograficznie i szybko piszący po russku może znaleźć stałe zajęcie w Bendzinie za dobrem wynagrodzeniem, zależnem wszakże od zdolności i pracy. Gwarancja wymagana. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod sig. „Bendzin". 16255

Potrzebna pani lub panienka mówiąca po francusku. Fabryka koronek, 2 do 6-ej. Marszałkowska № 13. 16314

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 23, Bielińska. 16335

Praktykant gospodarski obeznany poszukuje zajęcia w gospodarstwie zaraz. Oferty składać pod W. O. w Kurjerze. 16328

Potrzebne panienki do krawatów, podręczne i do nauki, stałe zajęcie. Stare Miasto 21, mieszkania 6. 2046r

Potrzebna panna do bielizny. Zielna № 4, mieszk. 11. 16303

Panny znające haft ręczny znajdą zaraz zajęcie w fabryce koronek i haftów mechanicznych. Leopold Lulla i S-ka, Dzielna 15. 16301

Potrzebny jest chłopiec do sklepu optycznego, Miodowa 12. 16298

Potrzebny jest na wieś chłopiec piszący ładnie i ortograficznie po russku za całodzienne utrzymanie i opranie. Oferty składać pod literami F. S. D. 16289

Potrzebne panny zdatne do staników i spódnic. Marszałkowska 143, Grabowska. 16286

Potrzebna jest niemka w średnim wieku, znająca robótki damskie, do towarzystwa 16-letniej panienki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 24, mieszk. 7. 16177

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do maszyny Singera Ulica Obczna № 10, stróż wskaże. 16155

Potrzebni są ajenci z kaucją 25 rs. dla Warszawy i prowincji, do rozpowszechnienia nowego wynalazku w Królestwie Polskiem. Wiadomość w zakładzie optycznym K. Grodzkiego na placu Teatralnym. 16061

Polka wykształcona, zasad moralnych, praktyczna, z muzyką, pragnie wychowywać dzieci w zastępstwie matki i zająć się domowem gospodarstwem w Rosji. Rekomendacje. Adres: ul. Rozbrat № 9, m. 8. 16074

Rządcy domu lub innej podobnego rodzaju posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje młody, inteligentny człowiek, posiadający najwiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

Subjekt felczerski potrzebny do zakładu takiegoż w Piotrkowie gub. Adres: ulica Moskowska dom W-go Spana. 16204

15 ludzi zdrowych i zdolnych, życzą wstąpić do roboty z płacą najmniej 50 kop. Oferty Kurjer W. W. W. 16304

Kupno i sprzedaż.

B. Chodkiewicza piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, sucharki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Do sprzedania maszyna parowa o sile 3-ch koni. Wiadomość: Niecała № 5, m. 4. 16322

Dwa lustra trema po rs. 100 w ramach stylowych rokoko, prześlicznej roboty, zdatne dla krawców, magazynów, także do salonu. Wiadomość: Długa № 28, u Sakowicza. 16321

Do sprzedania szafa duża jesionowa, obraz olejny „Satyr i nimfa śpiąca", kołyska żelazna i inne przedmioty. Chmielna 62. m. 14, od 3-ej do 5-ej. 16319

Do sprzedania szafka wystawowa za rs. 6, Szpitalna № 4, u stróża. 16281

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty za rs. 20. Orla 12, mieszk. 13. 16170

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmną się obstalunki podług miary. Królewska № 45, m. 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 16180

Fortepian czarny o 7-iu oktawach do sprzedania. Nowolipie 26, mieszk. 29. 2021r

Fortepian do sprzedania mało używany. Ulica Marszałkowska № 136, wiadomość u stróża. 16190

Faeton na jednego i parę koni, za przystępną cenę. Dobra № 37. 16296

Fortepian, bibljoteka, garnitur orzechowy i lustra do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 5, mieszkania 2. 16277

Gumę starą bez płótna kupuję. Wodniakowski, Złota 26. 16107

Koń gniady powozowy do sprzedania tanio. Nowy-Świat 34, rządca wskaże. 16311

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3. 2047r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Ktoby miał do sprzedania jednokonną budkę resorową, bez wewnętrznego urządzenia, niech złoży ofertę piśmienną w Kurjerze pod signum „Kupno № 264". 2029r

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość od 10 do 3-ej po południu, Twarda 35, mieszkania 2. 16111

Lustro i konsola do sprzedania. Ulica Twarda 50. 16333

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 87, m. 30. 16065

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 15541

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15842

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 15928

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble porządne do sprzedania: garnitur, szafki, szafy, łóżka, otomana, kredens, biurko, lustra etc. Świętokrzyska 39, m. 2. 16029

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16173

Maszyny do szycia bardzo mało używane, do sprzedania, różnych systemów, od 10 do 15 rs. Leszno № 12. 16236

Owies russki wyborowy i obroczny sprzedajemy po zniżonych cenach, poczynając od 2½ puda. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2033r

Patery marmurowe do sprzedania; przyjmuje się obstalunki, reparacje. Ajentura marmurów kieleckich, Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 15717

Pasy transmisyjne angielskie skórzane, z sierści wielbłądziej, poleca biuro chemiczno-techniczne W. Rupniewski i S-ka. Aleja Jerozolimska № 80. 2043r

Potrzebny wózek duży, długi, do wożenia chorego, ktoby miał do odstąpienia, proszę zgłosić się: Żabia 9, mieszkania 39. od 8-ej do 11-ej zrana. 16158

Pianino mało używane, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 16214

Tanio sprzedam łóżka, szafy, biura. Czysta 6, u stolarza. 16186

Zegar bronzowy „Empire", dwie takież kadzielnice sprzedaję. Kanonja 26, mieszkania 4. 16278

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep wiktuałów. Brzozowa № 43. 16165

Do sprzedania skład węgli od każdego czasu z powodu wyjazdu właściciela. Wronia 48. 16305

Dom pod Warszawą, w Piasecznie, murowany, kryty blachą, z ogrodem owocowym, placem do budowy, dający tymczasowo 10%, jest do sprzedania za rs. 4,500. Wiadomość w aptece na miejscu. 2048r

Do sprzedania bardzo tanio przy ulicy Burakowskiej (Powązki) dom drewniany № 10, z oficynami i przylegającą ziemią (11,817 łokci kwadr.), zdatną pod budowę fabryki. Wiadomość: Dzielna № 25, m. 5. 16292

Fabrykę galanterji metalowej sprzedam tanio. Praga, Wileńska 844/52. 16249

Grób murowany na Powązkach, w pierwszej bramie, sprzedam. Marszałkowska 56, skład wędlin. 16283

Jest do sprzedania restauracja. Krakowskie-Przedm. № 4, wejście od Oboźnej. 16315

Korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp, firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klijentelą, z powodu wyjazdu zaraz do zbycia. Ul. Bracka № 16. 16208

Kupiec posiadający pozwolenie na prowadzenie składu aptecznego, poszukuje w celu założenia takowego wspólnika z kapitałem 10—15,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego M. S. 15. 16252

Majątek ziemski blisko Warszawy ktoby z panów właścicieli chciał zamienić na dom z dochodem 5,000 rs. netto, raczy nadesłać opis do J. Rutkowskiego, ulica Nowolipie № 59. Tamże są stare skrzypce do sprzedania; obejrzeć można od 4 do 6-ej. 16279

Magle do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60. 16169

Magle do sprzedania, cena przystępna. Rybaki № 16. 16168

Ogród fruktowy na Woli, łokci kwadr. 25,800, do sprzedania zaraz. Wiadomość u rządcy, Prosta 34. 16215

Oddaje się w dzierżawę posiadłość poduchowną, 14 wiorst od Warszawy, od stacji dr. żel. warsz.-wied. 3 wiorsty (220 morgów), w tem dwa domy oraz wszelkie przynależności gospodarskie. O warunkach dowiedzieć się można: Krak.-Przedm. 11, m. 1. 16341

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000. Elektoralna 47, skład nafty. 16162

Poszukuję wspólnika handlowca dla powiększenia interesu fabrycznego, z kapitałem do 3,000 rs. Oferty: „Interes", Kurjer Warszawski. 16330

Rubli 1,500 pożyczki na powiększenie fabryki poszukuję. Pożyczkę, wysoki procent zapewniam hypotecznie. Oferty pod lit. B. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 2032r

Restauracja do sprzedania, istniejąca od lat 30, róg ulic Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 16291

Rubli 300 dam za przedstawienie na najkorzystniejszych warunkach administracji, dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego z jaknajmniejszym kapitałem. Oferty z oznaczeniem gubernji, powiatu i szczegółów, tak co do zasiewów, jako i inwentarzy, budowli, składać w kantorze administracji Kurjera Warszawskiego z adresem pośrednika pod literami F. M. 16287

Rubli 8,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Karmelicka № 30, mieszkania 3, w każdym czasie. 15979

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Dobra 32. 15960

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3. 16172

Sklep spożywczy, obiady prywatne, bardzo tanio do sprzedania. Leszno 72. 16166

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Niecała 12. 16316

Skład mąki i legumin, egzystujący lat kilkanaście w bazarze, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Marszałkowska 104, w sklepie obuwia. 16308

Umeblowane pokoje do sprzedania zaraz lub od kwartału. Marszałkowska № 104, wiadomość tamże. 16258

Ubezpieczam od ognia w Warszawie, Królestwie Polskiem obywateli ziemskich, apteki, składy, fabryki; życiowe robię o 5% taniej. Przanowski, Warszawa Elektoralna 41. 16293

Wspólnik z 1,000 rs. przy udziale w pracy, potrzebny jest do interesu prosperującego i dobrze procentującego, z jakiego może mieć teraz przyzwoite utrzymanie, mając nienaruszony kapitał w obrocie. Oferty w Kurjerze pod lit. J. M. 16295

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania pralnia bielizny, od 14-tu lat egzystująca, z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie galanterji W. Jost, róg Chmielnej i Marszałkowskiej. 16339

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 5. Świeżo odnowione pokoje kawalerskie, oraz z cygankami. Pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią. 16299

Do wynajęcia w okolicy placu Teatralnego w każdym czasie sklep obszerny, oraz lokal zdatny na kantor lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszk. № 3, do 10 rano, wieczorem o 5-ej. 16340

Do wynajęcia pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4. 16285

Dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia. Twarda 50. 16332

Dla zamożnej kobiety pokój, przy inteligentnej rodzinie. Kotzebue 2, m. 8. 2045r

Dwa pokoje kawalerskie do wynajęcia zaraz. Plac Krasiński, Nowiniarska 8. 15962

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października 6 pokojów, pasaż, kuchnia etc., na parterze, od frontu, Szkolna 5, (Marszałkowska 140), zdatne na kantor, skład albo mieszkanie prywatne. 16179

Dla kawalera lub emeryta do odnajęcia każdego czasu pokój duży, frontowy lub mniejszy, ze wspólnym przedpokojem, może być z z meblami i usługą. Żelazna № 48, mieszkania 7. 16053

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października lokale: po 6 i 5 pokojów. Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 15826

Jest do wynajęcia pokój z usługą, dla kawalera lub wdowca lubiącego spokój, przy porządnej famil i, od ogrodu. Ulica Ogrodowa № 18, m. 3, między 3-ą a 5-ą. 16182

Lokal obszerny z maszyną parową o sile 4—5 koni i transmisją, przydatny na fabrykę, do wynajęcia zaraz. Wiadomość bliższa na miejscu, Chłodna № 14, stróż wskaże, lub ulica Przejazd № 9, u rządcy. 16290

Miodowa 15, do wynajęcia 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Stajnia, wozownia. 2023r

Potrzebne zaraz, lub od św. Michała cztery albo pięć pokojów, z wszelkiemi wygodami, blizko Zygmunta. Oferty składać: Podwale № 19, u rządcy. 16313

Przy familji pokój lub pomieszczenie, dla kobiety przyzwoitej. Nowy-Świat 62, mieszkania 35. 16331

Pokój przy familji do odnajęcia, osobne wejście. Danilowiczowska 6, m. 17. 16306

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 16320

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 25, z bramy pierwsze piętro, drzwi na prawo. 16294

Poszukuje się obszernego lokalu, widnego i suchego, na skład i kantor, od frontu lub w podwórzu, na parterze, w blizkości Nalewek. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. D. 2025r

Sklep z wystawą, dużym pokojem, oddzielnem wejściem, do tego obszerna piwnica, do wynajęcia w każdym czasie. Może być przydatny na sklep galanteryjny, towarów łokciowych, magazyn krawiecki, szewcki lub owocarnię. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4, stróż wskaże. 16326

Tanio do wynajęcia, z powodu wyjazdu letnie mieszkanie, za Belwederskiemi rogatkami, składające się z dwóch pokojów i kuchni. Wiadomość: Marszałkowska 153, w dystrybucji. 16284

W Paryżu rue Truffant 51, Blangy, pokoje z usługą i samowarem do wynajęcia. Jeden pokój 5 franków. 16183

Zaraz do wynajęcia odnowione 2 pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, od frontu. Ulica Freta № 7. 16327

Zaraz 2 pokoje przy familji, usługą meblami, samowarem. Nowy-Świat 21—28. 16334

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, pół piętro, wodociąg, zlew, zaraz do najęcia. Plac św. Aleksandra 9, róg Wspólnej. 16004

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, do wynajęcia zaraz, rocznie lub miesięcznie. Krucza 46, przy Alei Jerozolimskiej. 16220

9 i 4 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami, oraz pokoje pojedyncze z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Światu. 16176

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9. m. 14. 16233

„Exsiccator'a" — preparatu składającego się z wyższych substancji chemicznych, nie należy zrównywać, reklamującym się gudronitem, który jest tylko zwyczajną smołą. Ritter, Królewska 39. 1813

Karetki kolejowe rubli 1, Nowy-Świat № 53 i Bracka № 13. Telefonu № 237, Juljusza Hegnera. 16312

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 108, wiadomość u stróża. 16307

Nagrody rs. 50 za odniesienie na ul. Franciszkańską № 13, mieszkania 11, pugilaresu, który w dniu 5 lipca r. b. został zgubiony w Urzędzie Loterji. W pugilaresie prócz pieniędzy znajdowało się ¼ losu № 20510 lit. d. 5 ej klasy 152 lot. i ¾ do klasy 1-ej 153 lot. i bilet wojskowy. 16309

Obiady prywatne po 18 kop., na świeżem maśle; tamże pokój do wynajęcia 5 rs. miesięcznie, od frontu. Ulica Marszałkowska 83—20. 16318

Obiady prywatne na świeżem maśle. Zielna 4, mieszkania 11. 16302

Pudełko z cyrklami zostawione w dorożce sumienny znalazca raczy złożyć: Twarda 36, u stróża, za nagrodą rs. 1. 16300

Pies mops, koloru ciemnego, zginął 13 b. m. Upraszam o odprowadzenie na Ordynackie pod № 14, stróż wskaże, za wynagrodzeniem. Nieprawy przywłaszczyciel sądownie poszukiwanym będzie. 15969

Poznańczyk umiejący po niemiecku i francuzku, znający dokładnie stolice Europy, towarzyszyć chce na wystawę do Paryża, za koszta podróży. Oferty pod wyrazem „Poznańczyk" przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2024r

Po 30 kopiejek ubieram, odświeżam kapelusze, negliżyki podług najświeższych fasonów. Krucza 19, mieszkania 42, 1-sze piętro. 16175

Rs. 100, w dniu wczorajszym przechodząc ulicą Marszałkowską i Złotą uroniono powyższą sumę w jednym papierku. Łaskawy znalazca, za nagrodą rs. 10 niech odniesie na ulicę Zgoda № 3, mieszkania 1. 16342

Strojenie fortepianów, pianin, fischarmonji, pakowanie, reparację tak w Warszawie i prowincji, możliwie tanio wykonywa. Erywańska 9.—Waligórski. 16174

Uprasza się osób bezdzietnych, o przyjęcie biednej dziewczynki na własność, lat sześć. Freta 13, mieszkania 8. 16337

25 lipca w przejeździe ze Złotej na Grzybowską uroniono w dorożce jedno-konnej potmonetkę czarną, skórzaną, w której znajdowały się 2-e dziesięcio-rublówki, pięcio-rublówka i trzy-rublówka. Zwrócić proszę za nagrodą do kantoru hotelu Europejskiego. 16317

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Юлія 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).